

Polskie artystki na przełomie XIX i XX wieku

Sztuka kobiet

JOANNA SOSNOWSKA

Instytut Sztuki
Polskiej Akademii Nauk, Warszawa
joanna.sosnowska@ispan.pl

W latach 20. ubiegłego wieku polskie malarki i rzeźbiarki osiągnęły wysoką pozycję na rynku sztuki w kraju i w Europie, a ich dokonania są obecnie na nowo odkrywane

Kobiety tworzyły zawsze, tylko różne było ich uczestnictwo w życiu artystycznym. Ta konstatacja odnosi się oczywiście do zjawiska powszechnego, jakim było zmarginalizowanie kobiet, którego nie zmieniał fakt, że jedna czy druga spośród nich zdobyła sobie pozycję wśród mężczyzn i jej zdanie było respektowane. W XIX wieku rozpoczął się powolny proces zdobywania przez kobiety prawa współuczestniczenia w życiu społecznym, tworzenia, decydowania o sobie i innych. Miały w tym udział artystki, które również domagały się miejsca dla siebie na scenie sztuki.

Kierunek: Paryż i Monachium

W Polsce, która w drugiej połowie XIX wieku znajdowała się pod zaborami, proces emancypacji twórczych kobiet był utrudniony ze względów politycznych, ponieważ powinności patriotyczne były ważniejsze od osobistych ambicji. Jednocześnie jednak sukcesy zawodowe uważano za wypełnienie nakazów wobec ojczyzny, a samodzielność dla wielu kobiet była niejednokrotnie koniecznością związaną z nieobecnością mężczyzn na skutek wojen, powstań i zsyłek na Syberię. W okresie pozytywizmu, kiedy tak ważne było gospodarcze wzmocnienie narodu osłabionego po upadku powstania 1863 roku, sztuka nie cieszyła się prestiżem, a artyści należeli do najślabiej uposażonych warstw społeczeństwa. A jednak to właśnie wówczas wiele młodych kobiet zdecydowało się zostać artystkami, dla nich bowiem wszelkie wykształcenie było osiągnięciem wyższej pozycji, wyrwaniem się poza ciasny krąg domowych powinności. Większość z nich po odebraniu edukacji nie starała się o zdobycie sławy w świecie sztuki, ale poświęcała się pracy u podstaw: kobiety zakładały szkoły dla dziewcząt, w których uczyły rzemiosła artystycznego, projektowały wnętrza, robiły kostiumy itp.

Około 1880 roku duża grupa uczennic znanego polskiego malarza Wojciecha Gersona udała się z Warszawy na studia do Paryża, do renomowanej Académie Julian.

Wśród nich najwybitniejszą była Anna Bilińska, która w 1887 roku zdobyła na paryskim Salonie medal za swój doskonały autoportret. Kariera młodej artystki rysowała się bardzo optymistycznie, niestety przerwała ją nagle choroba i śmierć. Znana i ceniona za życia, później właściwie całkowicie zapomniana, została przywrócona polskiej historii sztuki w końcu lat 70. XX wieku. Jej dzieła były wystawiane na wystawie *Artystki Polskie* zorganizowanej w Muzeum Narodowym w Warszawie w 1991 roku, a w 2000 roku jej *Autoportret* znalazł się na okładce



Muzeum Narodowe w Krakowie

Anna Bilińska była mistrzynią realistycznych portretów. Za prezentowany na zdjęciu *Autoportret* zdobyła na paryskim Salonie medal w 1887 roku

wydanej w Londynie książki Frances Borzello *A World of Our Own. Women as Artists*, w której autorka podkreśla wybitny talent Bilińskiej.

Do Paryża jeździły na studia również kobiety z innych części Polski, jak na przykład dwie lwowianki – Maria Dulębianka i doskonała portrecistka Aniela Pająkówna. Z Paryżem przez drugą połowę swojego życia związana była Olga Boznańska, która jednak studia odbyła w Krakowie i Monachium, a do stolicy sztuki przyjechała jako ukształtowana artystka, której sukcesy znane były już nie tylko w kraju. Do Monachium tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej udała się w męskim przebraniu na studia we wciąż niedostępnej kobietom Akademii Zofia Stryjeńska.

W tym czasie działało już w Polsce bardzo wiele kobiet artystek. Wiązało się to między innymi z faktem, że do otwartej w 1904 roku Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych przyjmowano je bez żadnych ograniczeń. Korzystały tu z możliwości portretowania nagich modeli, jeździły na plenery, uczyły się malarstwa. Uczyły się również rzeźby, która do niedawna była uważana za szczególnie niewłaściwą dla kobiet, bo wymagała wysiłku fizycznego, była „brudna” i nieprzyzwoita przez sam kontakt z materia. Te nowe możliwości nauki zaowocowały prawdziwym wysypem talentów w nieco późniejszym okresie.

Galeria kobiet

Pierwsza wojna światowa przyspieszyła w prawie całej Europie i w Stanach Zjednoczonych proces przygotowywany przez sufrażystki – również w Polsce kobiety otrzymały prawa wyborcze. Po stu pięćdziesięciu latach niewoli z dawnych ziem zaborów powstało niezależne państwo polskie. W Polsce kobiety nie tylko odzyskały wraz z mężczyznami państwo, język ojczysty, szkoły, urzędy itd., ale też swą płęć, kobiecość w najbardziej potocznym znaczeniu. Po narodzinach państwa polskiego z chaosu i niebytu równość, radość i entuzjazm były w kraju powszechne. Dzięki takiemu sprzyjającemu rozwojowi twórczości klimatowi wspomniana Zofia Stryjeńska mogła cieszyć się po odzyskaniu przez Polskę niepodległości sławą i powodzeniem, która nie znajduje porównania ani w kraju, ani zagranicą. Jednym z dowodów uznania dla jej sztuki było również zamówienie sześciu wielkich *panneaux decoratifs* w pawilonie polskim na Międzynarodowej Wystawie Przemysłu Artystycznego w Paryżu w 1925 roku, za które otrzymała *Grand Prix*. Stryjeńską nazywano wówczas „największym polskim artystą”, co niewątpliwie było nobilitujące. Jest to szczególnie znamienne, jeśli się pamięta, że jeszcze trzydzieści lat wcześniej o Bilińskiej mówiono, że jest „jak artysta” i maluje po męsku.

W latach międzywojennych obok Stryjeńskiej działało wiele wybitnych artystek. Związane były z awangardą i z nurtami bardziej konserwatywnymi, tworzyły własne ugrupowania i uczestniczyły w innych wraz ze swymi



Niewska, która doskonaliła sztukę rzeźbiarską w akademiach sztuk pięknych w Krakowie i Paryżu, obejmuje wykonane przez siebie popiersie przedstawiające jej męża

kolegami. Zupełnie nowym zjawiskiem było pojawienie się wykonywanych przez kobiety dzieł sztuki o otwarcie erotycznym charakterze. Nie powstało ich wiele, ale mimo to świadczą o zmianie położenia artystek, które powoli zaczęły wkraczać na tereny do niedawna całkowicie zakazane. W malarstwie i rzeźbie podejmowano tematy o charakterze sportowym i kobiety były w tej dziedzinie znacznie lepsze od swych kolegów, bo w większości nieskrępowane konwencjami. Na szczególną uwagę zasługują tu rzeźby Olgi Niewskiej, artystki o dużym talencie, nie wahającej się przed podjęciem typowo „męskich” tematów, jak wizerunek *Atlety czy Boksera*. Była ona również autorką rzeźbiarskiego portretu Józefa Piłsudskiego. Tego typu reprezentacyjne prace powierzano wyłącznie uznanym twórcom. W latach 20. dużą rangę i popularność wśród artystów obu płci zyskało rzemiosło artystyczne, a szczególnie tkactwo, tradycyjnie związane ze sferą zajęć kobiecych. I na tym właśnie polu zdarzył się wypadek, którego wcześniej nikt nie mógł przewidzieć – odwróciły się role i to mężczyźni w głównej mierze byli zaangażowani w rozwój tej dziedziny twórczości. Kobiety też w tym procesie uczestniczyły, ale poza nielicznymi wyjątkami bez tego entuzjazmu, którym ogarnięci byli artyści. Przyglądając się sztuce polskiej lat międzywojennych można wysunąć hipotezę, że w tym czasie naprawdę męską sztukę tworzyły kobiety, a mężczyźni – dążąc do panowania na wszystkich polach – niezauważalnie dla siebie samych stali się „kobięcy”.

Chcesz wiedzieć więcej?

Sosnowska J. (2003) *Poza kanonem. Sztuka polskich artystek 1890-1939*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Sztuki PAN.

Morawińska A. (ed.). (1991) *Artystki polskie. Katalog wystawy*. Warszawa: Muzeum Narodowe w Warszawie.